

ODPIS

Sygn. akt VI ACa 1340/07



**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 8 kwietnia 2008 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA	– Anna Orłowska
Sędzia SA	– Marek Podogrodzki (spr.)
Sędzia SO (del.)	– Teresa Mróz
Protokolant: sekr. sąd.	– Agnieszka Kidzińska

**po rozpoznaniu w dniu 8 kwietnia 2008 r. w Warszawie
na rozprawie sprawy z powództwa H Sp. z o.o. w R
przeciwko Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki
o cofnięcie koncesji na obrót paliwami ciekłymi
na skutek apelacji powoda
od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony
Konkurencji i Konsumentów**

z dnia 10 maja 2007 r. sygn. akt XVII Ame 175/06

- I. oddala apelację;**
- II. zasądza od H Sp. z o.o. w R na rzecz Prezesa
Urzędu Regulacji Energetyki 270 zł (dwieście siedemdziesiąt
złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił odwołanie Spółki z o.o. „H ” w R od decyzji Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki z 1 sierpnia 2006 r. cofającej powodowi koncesję na obrót paliwami ciekłymi.

Rozstrzygnięcie swe Sąd Okręgowy oparł na następujących przesłankach.

Powodowa Spółka uzyskała w dniu 3 lutego 2005 r. koncesję na obrót paliwami ciekłymi zawierającą m.in. warunek prowadzenia działalności w sposób nie stanowiący zagrożenia dla życia i zdrowia ludzkiego oraz dla środowiska a także nie narażający na powstanie szkód materialnych. W okresie od maja do listopada 2005 r. pracownicy Spółki za wiedzą i zgodą jej władz dokonywali przepompowywania gazu propan – butan z butli 11 kg do zbiorników autocystern a następnie do zbiorników na stacjach przy pomocy urządzenia zwanego „ośmiorniczka”, nie posiadającego wymaganego atestu. Stwierdzenie powyższego w toku kontroli przeprowadzonej przez Policję spowodowało wszczęcie śledztwa przeciwko Prokurentowi Spółki będącemu jednocześnie posiadaczem 99% udziałów w Spółce a także wszczęcie – na wniosek Prokuratury postępowania administracyjnego w sprawie cofnięcia koncesji. Państwowa Inspekcja Pracy powiadomiła nadto Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, iż powodowa Spółka wbrew wymogom § 15 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Gospodarki z 6 września 1999 r. wprowadzała do obrotu foliowane butle z gazem propan – butan a pojemności 11 kg zamiast butli posiadających trwałe oznakowanie obejmujące całą powierzchnię butli.

Powyższy stan faktyczny jest w sprawie bezsporny.

Sąd Okręgowy odwołując się do złożonej na użytek sprawy karnej opinii biegłego sądowego z zakresu pożarnictwa podzielił prezentowany

przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki poglądy, iż powód prowadził działalność gospodarczą objętą koncesją z naruszeniem określonych w niej warunków, toteż decyzja o cofnięciu koncesji była zgodna z art. 58 ust. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej i art. 41 ust. 3 Prawa energetycznego.

W apelacji od powyższego wyroku powodowa Spółka zarzuca błędne przyjęcie iż:

- brak atestu urządzenia do przepompowywania gazu z cysterny do butli sam w sobie powoduje zagrożenie bezpieczeństwa,
- działanie osoby fizycznej nie wchodzącej w skład organu uprawnionego do jej reprezentowania jest tożsame z działaniami osoby prawnej,
- ofoliowanie butli gazowych nie jest trwałym ich oznakowaniem tylko dlatego, że nie jest oznakowaniem „standardowym”.

Wskazując na powyższe skarżąca wnosi o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz utrzymania nim w mocy decyzji Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Fakt, że stosowane przez powoda urządzenie zwane „ośmiorniczką” nie posiadało żadnego atestu jest w sprawie bezsporny, natomiast przekonanie powoda iż jest to urządzenie w pełni bezpieczne, nie powodujące żadnego zagrożenia jest niczym nie uzasadnione. Zgodzić się należy z Sądem Okręgowym iż wprowadzony przez ustawodawcę wymóg, aby dopuszczone do obrotu urządzenia posiadały stosowny atest znajdują uzasadnienie w zapewnieniu bezpieczeństwa dla ludzi i środowiska zaś już samo używanie urządzeń nie posiadających atestu samo w sobie stanowi zagrożenie. Dotyczy to w szczególności działalności takiej, jak prowadzona przez powodową Spółkę – nie chodzi tu bowiem o przelewanie mleka z

bańki do butelki lecz o przelewanie łatwopalnego gazu przy pomocy produkowanych pokątnie urządzeń. Niebezpieczeństwo eksplozji przy tego rodzaju działaniach w sposób nie budzący wątpliwości wynika z opinii biegłego z zakresu pożarnictwa, którą to opinię Sąd Apelacyjny w pełni podziela. Motywy, jakimi kierował się powód przystępując do tego rodzaju działań (chęć uniknięcia podatku akcyzowego) wykraczają poza ramy rozstrzygnięcia w sprawie niniejszej, cofnięcie bowiem koncesji jest następstwem stwierdzenia naruszenia warunków określonych w koncesji, nie zaś naruszenia przepisów podatkowych, zrozumiałym natomiast jest, że powodowa Spółka prowadząc działalność zmierzającą do uniknięcia akcyzy zmuszona była do korzystania z urządzeń nie atestowanych, jako że trudno oczekiwać, aby udzielane były atesty na urządzenia służące do obejścia prawa. Być może w przyszłości dopuszczalne będzie przepompowywanie gazu z butli do cystern przy pomocy niezawodnych, atestowanych urządzeń, niemniej na dzień wydania decyzji przez Prezesa URE oraz na dzień wyrokowania używanie urządzeń typu „ośmiorniczka” zostało prawidłowo ocenione zarówno przez Prezesa URE jak i Sąd Okręgowy.

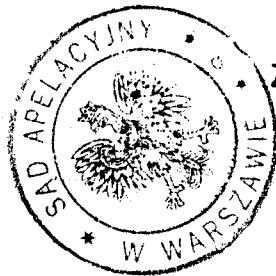
Nie jest również zasadny drugi z zarzutów apelacyjnych.

Podnoszony w uzasadnieniu apelacji argument, jakoby osoba fizyczna (w tym przypadku główny udziałowiec i prokurent Bogdan J) działała na własne ryzyko i we własnym interesie poza siedzibą powodowej Spółki jest błędny. Twierdzenie iż nie wykazany został związek przyczynowo – skutkowy pomiędzy działaniami Bogdana J jako osoby fizycznej a cofnięciem koncesji koncesjonariuszowi nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie. Koncesja udzielona została Spółce z o.o. i to ona jako pracodawca ponosi pełną odpowiedzialność za działania wszystkich swoich pracowników, które były niezgodne z warunkami koncesji. Z zebranego w sprawie materiału wynika iż sam pomysł zarobienia na

przelewaniu gazu pochodził od B. J , dla cofnięcia natomiast koncesji wystarczającym było, że pracownicy obsługujący tzw. „ośmiorniczkę” dokonywali czynności zagrażającej bezpieczeństwu, to zatem, czy mieli oni uprawnienia do reprezentowania osoby prawnej (Spółki H) czy tylko wykonywali proste czynności fizyczne na rzecz powodowej Spółki nie ma wpływu na ocenę zasadności zaskarżonego wyroku.

Nie budzi również zastrzeżeń stanowisko Sądu Okręgowego co do tego iż pokrycie folią butli, które powinny mieć zamiast nadruków na folii trwałe oznakowanie nie spełnia wymaganych w tym zakresie warunków. Dokonana przez Sąd Okręgowy w tym zakresie ocena nie wykracza poza ramy przysługującej sądowi orzekającemu zasady swobodnej oceny dowodów w rozumieniu art. 233 § 1 k.p.c. Zarówno zatem używanie nieatestowanych urządzeń dla zwiększenia dochodów jak i sprzedaż butli z gazem nie spełniających wymaganych przepisami warunków sprawia iż rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego jest prawidłowe a apelacja ulega oddaleniu z mocy art. 385 k.p.c.

ac



Na oryginale właściwe podpisy.
Za zgodność z oryginałem stwierdzam,
Sekretarz Sądowy